

Wino nie takie zdrowe jak sądzono?

20 stycznia 2012

Wypijaj kieliszek czerwonego wina do obiadu, jeśli chcesz mieć zdrowe serce, jasny umysł i zachować młodość jak najdłużej – przekonywali jakiś czas temu naukowcy. Trzeba o tym zapomnieć. Bo część badań świadczących o korzystnym wpływie napojów alkoholowych na zdrowie została sfałszowana – donosi „New Scientist”.

Do takich wniosków doszły władze University of Connecticut. Przez trzy lata prowadziły one dochodzenie w sprawie prof. Dipaka Dasa, który zarządzał tamtejszym ośrodkiem badań kardiologicznych. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że Dipak Das sfałszował dane w 145 przypadkach. Wyniki zfabrykowanych badań pojawiły się na łamach 11 czasopism naukowych – w tym „Journal of Cellular & Molecular Medicine” i „Journal of Agriculture and Food Chemistry”.

Jak podaje „New Scientist” chodzi głównie o wyniki analiz białek metodą Western blot (służąca do wykrywania określonych białek) i dokumentujących te wyniki zdjęcia.

Dipak Das badał między innymi działanie zawartego w czerwonym winie resweratrolu i jego dobroczynny wpływ na organizm. W roku 2008 ogłosił, że także białe wino oraz piwo poprawiają stan zdrowia szczurów, chroniąc ich serca.

W przypadku resweratrolu Das nie był pionierem. Sirtris Pharmaceuticals, firma stworzona w 2004 przez harwardzkiego biochemika Davida Sinclair’a i przedsiębiorcę Christopha Westphal’a, jako pierwsza przeprowadziła serię badań udowadniających, że substancja znajdująca się w czerwonym winie może pomóc żyć zdrowiej i dłużej. Już w 2003 roku, Sinclair ogłosił wyniki badań, w których pokazał, że resweratrol wydłuża długość życia u drożdży.

Jaki był motyw działania prof. Dasa? Jak donosi „News Scientist” profesorem mogła kierować chęć pozyskania większych funduszy z rządowych grantów.

Na podstawie: New Scientist

Źródło: Ekologia.pl